

👍👍👍👍👍 WYBITNE 👍👍👍👍👎 BARDZO DOBRE 👍👍👍👎👎 DOBRE 👍👍👎👎👎 ŚREDNIE 👍👎👎👎👎 SŁABE 👎👎👎👎👎 DNO

TEATR

OFICERKI. O POLICJI.
FANTAZJA OPARTA NA FAKTACH 👍👍👍👎👎
SCENARIUSZ I REŻYSERIA ANNA SMOLAR TEATR POLSKI W BYDGOSZCZY, KOMUNA WARSZAWA

Policja na scenie

GLÓWNA BOHATERKA najnowszego przedstawienia Anny Smolar przez większą część spektaklu milczy. Ale jest to milczenie wiele mówiące o dzisiejszej Polsce. Po bokach sceny stoją rzędy krzeseł, w kącie stół z przekąskami, a w tle efektowna pastelowa kurtyna – jesteśmy na scenie. Za chwilę ma odbyć się **AKADEMIA KU CZCI POLICJANTKI ROKU** – w tej roli świetna Małgorzata Trofimiuk. Ale odziana w efektowną suknię z cekinami bohaterka konsekwentnie odmawia współpracy, nie ćwiczy przemówienia, nie powtarza przygotowanej choreografii. Nie może dotrzeć do niej współczujący Syn (Franek Nowiński), którego przez lata z powodu pracy zaniedbywała, ani koleżanki i koledzy z pracy. Nie udaje się także policyjnemu Psychologowi (Damian Kwiatkowski). Atmosfera gęstnieje. Czy to trauma związana z ostatnią akcją, a może narastająca od lat frustracja i skrywane poczucie bezsilności w starciu z opresyjnym i głupim systemem. Bo choć boha-



terką bydgosko-warszawskiego spektaklu jest kobieta, „Oficerki” to w gruncie rzeczy opowieść o władzy i przemocy. Intrygująca, choć przydługa i niepozbawiona dramaturgicznych mielizn. Z pomocą przychodzi znakomite aktorstwo, także w drugim planie. Małgorzata Witkowska w roli zafiksowanej na mundurze ofiary protestów kobiet, Michalina Rodak jako pistolet, wreszcie Mirosław Guzowski brawurowo odgrywający Psa – jedyne przyjaciela, któremu bohaterka czuje się potrzebna. MICHAŁ CENTKOWSKI